

**400 przodzących chłopów skorzystało z wczasów w Warszawie**

WARSZAWA (PAP). Dla chłopów i aktywistów samopomocowych wyróżniających się w produkcji rolniczej i w pracy społecznej, Zarząd Główny ZSCH organizuje 7-dniowe bezpłatne wczasy w Warszawie. Od listopada ubr. z wczasów tych skorzystało dotychczas ok. 400 chłopów. Wczasy w Warszawie odbywają się w muzeach, teatrach i kin.

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KRAJOWEJ MŁODZIEŻOWEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 9 (1737) — Rzeszów, wtorek 11 stycznia 1955 r.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH  
KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

## Młodzież polska i czechosłowacka PROTESTUJE przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich

BIELSKO-BIAŁA (PAP). Śląskie miasteczko Bielsko-Biała gościło w dniu 9 brn. kilkudziesięciuosobową delegację młodzieży czechosłowackiej, która przybyła tu

na spotkanie z młodzieżą polską.

Zgromadzona w wielkiej sali Domu Ludowego w Bielsku półtoratisięczna rzesza młodzieży z kopalń, hut, fabryk, szkół i wyższych uczelni oraz z gromad województw stalinogrodzkiego i krakowskiego zgłosiła młodzieży czechosłowackiej burzliwą owację.

Jako pierwszy przemawiał członek Prezydium ZG ZMP, przewodniczący Zarządu ZMP w Krakowie — Władysław Krupka.

Serdeczną owacją wita młodzież wystąpienie sekretarza Wojewódzkiego Zarządu Związku Czechosłowackiej Młodzieży: CSM w Ostrawie — Ladislava Jelinka.

Wśród długo niemiłkającego aplauzu młodzież uchwała rezolucję, potępiającą remilitaryzację Niemiec zachodnich.



Na międzynarodowych wiodach narciarskich w Grindelwald (Szwajcaria) w biegu na 10 km i miejsce zajęła Maria Bukowa zwyciężając czołówkę blegaczek zachodniej Europy.

CAF — fot. Seko

## Przygotowania do obchodu 10 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia

WARSZAWA (PAP). 27 stycznia br. mija 10 lat od dnia, w którym dzięki zwycięskiej ofensywie Armii Radzieckiej otwarto się bramy hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu — obozu zagłady, w którym ponad 4 miliony ludzi ze wszystkich krajów Europy poniosło męczenną śmierć z rąk niemieckich faszystów.

W związku ze zbliżającą się pamiętną rocznicą Związek Bojowników o Wolność i Demokrację przygotowuje uroczystości dla uczczenia pamięci ofiar faszyzmu. W przygotowaniu tych uroczystości są uczestnicy Ruchu Oporu z innych krajów Europy, a Międzynarodowa Federacja Bojowników Ruchu Oporu (FIR) organizuje w okresie uroczystości poświęconych 10 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia posiedzenie Biura FIR, które obradować będzie w Warszawie.

## Dzień naszego województwa

### 7,8 tonny węgla zrzekła się załoga Fabryki Ciast i Cukrów „Gurgula” w Jarosławiu

(e) Jeszcze przed konferencją partyjno-ekonomiczną w Jarosławskiej Fabryce Ciast i Cukrów „Gurgula” palacze tego zakładu radzili nad tym, w jaki sposób zaoszczędzić węgiel. Wynikiem tych narad, mających na celu obniżenie kosztów własnych i oszczędność węgla, było usprawnienie obsługi pieca cukrowniczego przez częste zmienianie rusztu, usuwanie żużlu, i specjalny sposób zasilania paleniska, co w efekcie końcowym przyniosło zaoszczędzenie 5 proc. spalanej do-

tychczas ilości węgla. Na tej podstawie załoga Jarosławskiej Fabryki Ciast i Cukrów „Gurgula” zrzekła się 7,8 ton węgla.

Panadto Fabryka Ciast i Cukrów „Gurgula” przeszła w roku bieżącym na spalanie węgla niższej jakości. Za miast używanego dotychczas węgla górnośląskiego, kostki o wysokiej kaloryczności, spala się obecnie węgiel z Zagłębia Krakowskiego — niesort albo orzech III i tzw. przerosty.

### Nieustanny wzrost zaopatrzenia wsi w artykuły spożywcze

(r) Porównując zaopatrzenie wsi w I kwartale 1954 r. z I kwartałem 1955 r. widzimy poważny wzrost zaopatrzenia w artykuły spożywcze.

Np. w I kwartale ub. r. sprzedano cukru 1.730 ton a na I kwartał 1955 r. zaplanowano do sprzedaży 2 tys. ton.

W I kwartale ub. roku dał się odczuć brak kaszy. Sprzedano jej 571 ton. W tym kwartale jest jej wystarczająca ilość bo 675 ton. Cukierków w I kwartale ub. r. sprzedano 253 tonny, zaplanowano do sprzedaży na I kwartał br. 350 ton.

Ogólnie widać poprawę i zwiększenie zaopatrzenia we wszystkie artykuły spożywcze na wsi.

**Pierwszy odcinek powieści L. Feuchtwangera pt. „Simona” ukáže się w numerze jutrzejszym**

## Rzeszowscy rzemieślnicy dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

(e) Przyłączając się do pracowników budowlanych z ZB Nr 1, nasi rzemieślnicy przygotowują fragmenty ornamentyki, która zdobić będzie portale Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Na podstawie dostarczonej dokumentacji opracował modele ornamentyki mistrz stolarski Wiktor Deręgowski. Brązowe odlewy ornamentów wykonuje brygada Michała Czyży ze Spółdzielni Pracy „Metalospręż” w składzie — Roman Białek, Stefan Ataman, Edward Karwowski i Filip Świder.

## Surowe kary czekają spekulantów i pokątnych handlarzy mięsem z nielegalnego uboju

(r) W Łańcucie aresztowana została Teresa Kościszewska za to, że kupiła świnie o wadze 126 kg na nielegalny ubój i mięso z niej sprzedała na wolnym rynku po wygórowanych cenach.

Jan Czachur i Wincenty Orza z Kolbuszowej — starzy spekulanci, karani już przez Komisję Specjalną również zostali aresztowani za spekulację mięsem.

Sprawy tych spekulantów poszły z aktami dowodowymi do sądu. Za utrudnianie zaspaznienia ludności pracującej zostaną surowo ukarani.

W Tarnobrzegu Franciszek Brożnowicz i Roman Siwecki założyli „spółkę”. Brożnowicz — klasyfikator Rzeszowskiego Przedsię-

biorstwa Obrót Zwierrzami Rzeźnymi, a Siwecki — zawodowy spekulant i handlarz, wspólnie dokonywali machinacji przy wykupie trzody chlewnej od chłopów i w ten sposób powodowali, że sztuki dostawały się w ich ręce. Sztuki te zabijali, mięso zaś sprzedawali na „czarnym rynku”.

Znajdują się oni w areszcie, a sprawę ich oddano do Sądu Powiatowego.

**Dziś w numerze:**  
BRONISŁAW ROKOSZ — Trudności trzeba nauczyć się pokonywać (W sprawie wychowania młodzieży)  
JOZEF PRZYBYCIEŃ — O magazynach na kółkach (Gospodarka materiałowa w hucie Stalowa Wola)

## Dbać o młodą kadre Inżynieryjno-techniczną w PGR

W zjednoczeniach PGR Przemysłu i Sanok odbyły się narady z absolwentami szkół średnich i wyższych zatrudnionych w państwowych gospodarstwach rolnych w produkcji roślinnej, zwierzęcej, w budownictwie, planowaniu, mechanizacji i księgowości. W naradach tych uczestniczyli także tow. Kokosza — zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Rzeszowie oraz tow. Roliński — wicedyrektor Centralnego Zarządu PGR w Warszawie.

Podczas dyskusji absolwenci wymieniali między sobą doświadczenia nabyte podczas dotychczasowej pracy w poszczególnych gospodarstwach, wskazywali na istniejące błędy i braki.

Lekarz weterynarii — Gliński z zespołu PGR Szówsko zwrócił m. in. uwagę na brak studni w gospodarstwie Piwoń-Makowisko. Postawiono oborę, jest w niej inwentarz, lecz wodę trzeba dowozić, bo nie wybudowano studni, co bardzo ujemnie odbija się na rozwoju hodowli.

Mówiono również o możliwościach rozszerzenia bazy paszowej w wielu gospodarstwach, co wyeliminowałoby dowożenie paszy z innych, oddalonych zespołów i z mniejszych kosztów własnych.

Agronom Urba z zespołu Górajowiec, mówiąc o swej pracy, wskazał na wyraźną poprawę jaką dokonała się w jego zespole dzięki ofiarnej pracy robotników i kadry inżynieryjno-technicznej.

O konieczności ścisłej współpracy z fachowcami — inżynierami i techników z członkami brygad produkcyjnych mówiła młodsza zootechniczka z zespołu PGR Cieszanów.

W dyskusji padło również szereg krytycznych uwag pod adresem dyrekcji zespołów i zjednoczeń PGR. Np. młodsza agronomka Balchan z zespołu Zawada już od przeszło roku jest na etacie młodszego agronoma, a faktycznie pomaga w pracy biurowej maszynistce. Zwracała się kilkakrotnie do dyrektora Wilczyńskiego i starszego agronoma Stróżyńskiego o przydział konkretnej pracy, a mimo to nic do tej pory nie zmieniono.

O bezdusznym stosunku dyrekcji zespołu do skierowanych do pracy absolwentów

mówiła młodsza agronomka Piątkowska z Horyńca, która po przybyciu do zespołu tygodniowo pozostawała bez pracy. Nie przydzielono jej nawet mieszkania. Podobny sposób przyjęcia w tymże zespole spotkał też jej współtowarzysz prawdopodobnie ze względu na „ważniejsze” prace stojące przed zespołem.

Padły głosy o lekceważeniu umiejętności absolwentów przez niektóre dyrekcje zespołów, o słabej opiece nad warunkami bytowymi, nieinteresowaniu się życiem kulturalnym absolwentów co ma miejsce szczególnie w zespołach Horyńca, Zawada, Szówsko, Flonna, Olszanica, Czarna i Oleszyce.

Oprócz niedociągnięć szeroko omówiono sukcesy i perspektywy rozwoju PGR a wraz z nimi perspektywy absolwentów i szerokie możliwości awansu społecznego.

Wśród uczestników narad byli tacy absolwenci jak młodzi inżynierowie Spett i Kostyra, którzy w niespełna 3 lata po ukończeniu studiów są już obecnie kierownikami działów w Zjednoczeniu PGR Sanok. Był również inż. Dudek, który awansował na dyrektora zespołu PGR Olszanica, inż. Klusak — starszy agronom zespołu PGR Cergowa i wielu innych awansowanych za swą ofiarną pracę na poważne i odpowiedzialne stanowiska w PGR.

Narady te winny stać się sygnałem dla zjednoczeń, zespołów PGR. Praca z młodą inteligencją techniczną jest poważnie zaniedbana i stan ten musi ulec gruntownej poprawie. Trzeba zerwać ze starymi, nie nie dającymi metodami pracy.

Dyrekcje zjednoczeń PGR powinny w jak najkrótszym czasie usunąć wszystkie wskazane im na naradach niedociągnięcia, polepszyć pracę z absolwentami zatrudnionymi w PGR, wyciągnąć jak najsurowsze wnioski w stosunku do winnych zaniedbań w pracy z absolwentami. Należy także zainteresować się warunkami pracy i życia tych absolwentów, którzy nie zabierali głosu w dyskusji — jednym słowem wszystkich, a czas na to jest bardzo odpowiedni.

KZ

## MIESIAC SPOŁECZNEGO UJAWNIANIA REZERW PRODUKCYJNYCH

### -pod takim hasłem pracują rytmicznie naftowcy SZN

(e) Dane, dotyczące planu wydobycia ropy w Zespole Kopalnictwa Sanockiego, dowodzą dobrego startu tego Zespołu. Każdy dzień zapisuje się przekroczeniem dobowych zadań produkcyjnych i tak w dniu

1. I. osiągni.	101,2	proc. planu
2. I.	101	„
3. I.	101,1	„
4. I.	100,8	„
5. I.	100,7	„
6. I.	100,6	„
7. I.	100,5	„
8. I.	100,7	„

Ten dobry start związany jest ściśle z nową formą współzawodnicstwa, wprowadzoną z dniem 1 stycznia w sanockim Zespole. Bowiem sanoccy naftowcy, dążąc do maksymalnego ujawnienia nie wykorzystanych dotąd rezerw produkcyjnych, o czym już informowaliśmy czytelników, pracują obecnie pod hasłem: „Styczeń — miesiąc społecznego ujawniania rezerw produkcyjnych”. Kopalnie współzawodniczą między sobą o zajęcie pierwszego miejsca w ilości zgłoszonych — proponowanych do stanu zatrudnienia — wniosków ujawniających rezerwy produkcyjne.

Do dnia 8 brn. robotnicy tego Zespołu złożyli 84 wnioski, które przekazywane są do rozpatrzenia komisjom.

## Obozy i kursy narciarskie

Sezon narciarski dzięki dobrym warunkom atmosferycznym i opadom śnieżnym — trwa w pełni. Schroniska i do my turystyczne zarolły się narciarzami przybyłymi na obozy i kursy narciarskie w Zakopanem, organizowane przez uczelnie, zakłady pracy i koła sportowe.



Na zdjęciu: Grupa młodzieży w drodze na tereny ćwiczebne na Hall Gąsienicowej.

CAF — fot. Werner

## Jak realizujemy nasze zadania

### Nasza rada, a młodzież

(n) Już od dłuższego czasu obserwowaliśmy na terenie Głogowa chuligańskie wybryki miejscowej młodzieży. Problem ten trzeba było jakoś rozwiązać. Stara rada narodowa niewiele uczyniła aby złu zaradzić. Wprawdzie wymontowano świetlicę ZMP, zaopatrzone ją w opał, wymalowano, ale to wszystko mało. Obecna rada narodowa szuka dalszych środków do rozwiązania tego palącego zagadnienia.

Przed wszystkim rada narodowa jest w statym kontakcie ze szkołą podstawową i technikum leśnym. Były bo wiem, takie wypadki, że uczniowie szkół podstawowych niszczyli drzewa owocowe i klomby, które uprawiają nasz rynek. Wszelkie wybryki młodzieży tych szkół są obecnie napętnowane przez grono nauczycielskie i aktywnie ZMP na apelach porannych. Oprócz tego członkowie rady mają pod opieką poszczególne dzielnice miasta i czuwają nad tym, by młodzież zachowywała się należycie.

Na zebraniu ogólnym zwró-

ciono uwagę rodzicom, aby więcej dbali o swoje dzieci przebywające poza domem, na seansach filmowych, przedstawieniach itd.

Musimy przyznać, że chuli gaństwo w Głogowie w dużym stopniu zmniejszyło się. Nie ma już bójek na zabawach, ulicach lub też — jak to miało miejsce przedtem — obrzucanie spokojnych przechodniów stekiem wywisk i przekleństw.

Nie znaczy to bynajmniej, że możemy już złożyć ręce. Nasza młodzież nudzi się. Musimy więc na nudę znaleźć jakieś lekarstwo.

Planuje się zorganizowanie nowego kina. Mamy piękną salę Domu Kultury Głogowskich Zakładów Lniarskich, która może być w pełni wykorzystana na ten cel. Przydałoby się jednak, aby OZK w Rzeszowie przydzielił dla nas

aparatus projekcyjny, na który zbyt długo czekamy.

Mamy zamiar zorganizować młodzieżowe kółko aktorów. Chcemy wybudować nowy basen pływacki przez poprawienie stawów, które do chwili obecnej są opuszczone, zaniedbane i zarosnięte trzciną. Część spraw związanych z budową basenu wykonamy czynami społecznymi, ewentualnie w ramach świadczeń ludności. Z drugiej zaś strony potrzebne są nam fundusze, które powinno dać Prezydium PRN w Rzeszowie.

W pracy tej powinna nam pomóc młodzież głogowska, a zwłaszcza kółko ZMP, które — jak dotąd — nie wykazuje żadnej działalności. A przecież kółko ZMP nie tylko może ale powinno być oparciem dla naszej pracy. Wy maga to jednak ożywienia samego kółka, którym stabo interesuje się Zarząd Powiatowy

w ZMP w Rzeszowie i przez to samo kółko stoi na uboczu życia politycznego i gospodarczego naszego miasta.

Chciałbym, aby nasi zetempowcy wykazali więcej inicjatywy i skierowali ją do walki o pełne wykonanie obowiązkowych dostaw, sprawne przeprowadzenie prac polowych, by ich świetlicą rozpowszechniała wiedzę i była faktycznym ośrodkiem kultury i rozrywki. ZMP-owcy z kółka miejskiego powinni brać przykład z kółka szkolnego przy technikum leśnym, które zawsze pomaga nam w akcjach politycznych i społecznych.

Sądzę, że więź pomiędzy radą a młodzieżą będzie się stale zacieśniała. Ma ona przecież w radzie na 20 radnych 5 swoich przedstawicieli, którzy sprawie wychowania naszej młodzieży poświęcą więcej uwagi, a z drugiej zaś strony będą sygnalizowali nam o jej kłopotach i bolączkach.

JOZEF GRODECKI  
przew. Prezydium MRN  
w Głogowie



## Terminowo załatwiać skargi i zażalenia

Kampania wyborcza do rad narodowych była egzaminem dla prezydium rad narodowych w sprawie załatwienia skarg, zażaleń i wniosków ludności. Dała ona ponadto okazję prezydium tych rad do głębszego i trafniejszego poznania potrzeb mieszkańców gromad i miast.

Poprawiła się też ostatnio terminowość załatwiania skarg i zażaleń, przez zastosowanie między innymi takich środków jak np. pójście sprawców przeterminowanych spraw w błyskawicach, omawianie tych spraw i zagadnień na zebraniach, ciągłe analizowanie przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej działalności referatów skarg i zażaleń oraz wydawanie zarządzeń zmierzających do usunięcia i zlikwidowania założeń w tym zakresie.

Poszczególne wydziały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej miały w dniu 20 października ubr. 1.042 zażaleń skarg i zażaleń. Do dnia 5 grudnia zlikwidowano 823 sprawy. Nie wszystkie wydziały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie przykładają należytej wagi do terminowego załatwiania skarg i zażaleń. Największe zażaleń ma: Wojewódzki Zarząd Rolnictwa, który zalega z załatwieniem 119 spraw, oddział podatków wiejskich oraz wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Wydziały te zbyt słabiej podchodzą do niektórych spraw i stąd te zażaleń.

Na konto samodzielnego referatu skarg i zażaleń Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie trzeba zapisać fakt, że w ostatnim okresie, a zwłaszcza w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych, przyspieszono znacznie okres załatwiania skarg i zażaleń.

Oto jeden z wielu przykładów szybko i właściwie załatwionej skargi przez Prezydium WRN w Rzeszowie.

Ob. Józef Ostrówka — zamieszkały w Ustrzykach Dolnych złożył do referatu skarg i zażaleń Prezydium WRN zażalenie, w którym

donosi, że został niesłusznie ukarany orzeczeniem kolegium przy PRN w Ustrzykach Dolnych karą 400 zł, za rzekome wyrządzenie szkody w ogrodzie ob. Stanisława Grzeźniaka.

Po zbadaniu sprawy okazało się, że wymierzona kara była istotnie niesłuszna, w związku z czym ob. Ostrówka na ponownej rozprawie został uniewinniony, a Prezydium WRN wydało polecenie dokonania zwrotu zapłaconej już po przednio grzywny.

Wnikliwe badanie skarg i zażaleń przyczynia się często do wykrycia poważnych nadużyć. I tak np. zbadanie sprawy przedstawionej w zażaleniu mieszkańców gromady Radomyśl (pow. Tarnobrzeg) wykazało, że przewodniczący gminnego zespołu rozdzielczego Stefan Rybak po kumotersku przydział materiały budowlane oraz dopuszczał się wielu nadużyć. Sprawę skierowano do prokuratora, a Stefan Rybak został osadzony w więzieniu. Równocześnie wybrano nową komisję rozdzielczą, w skład której weszli ludzie dający gwarancję słusznego i właściwego rozdziału materiałów budowlanych.

Trzeba jednak podkreślić, że wiele prezydium powiatowych rad narodowych ogranicza się często do administracyjnego załatwiania skarg, nie badając spraw na miejscu, co pozwałoby na gruntowne i wszechstronne zbadanie danego zagadnienia.

Do prezydium, które posiadają poważne braki w załatwianiu skarg i zażaleń należy zaliczyć przede wszystkim prezydium PRN w Debicy, Jasle, Nisku i Brzozowie. Prezydium te posiadają znaczne zażaleń w załatwianiu skarg i zażaleń, przy czym często zdarzają się tam jeszcze wypadki szablonowego i bezdusznego ich załatwiania, udziałem niewystarczająco uzasadnionych odpowiedzi interesantom, wskutek czego obywatele odwołują się niejednokrotnie do władz wyższych.

Terminowo załatwianie skarg i zażaleń to podstawowy czynnik zacieśniający więź rady narodowej z ludnością. I o tym powinni pamiętać wszyscy pracownicy rad narodowych.

## Gospodarka materiałowa w hucie Stalowa Wola

# O magazynach na kółkach

**ZAKŁADY** produkcyjne naszego województwa w okresie przygotowań do konferencji partyjno-ekonomicznych i po konferencjach mają pewne osiągnięcia w dziedzinie usprawnienia gospodarki materiałowej, jednak osiągnięcia te są znikome w porównaniu z możliwościami, jakie istnieją w tych zakładach. Totóż np. zakładowa organizacja partyjna przy hucie Stalowa Wola po przeanalizowaniu osiągnięć i braków w dziedzinie gospodarki materiałowej swego zakładu, powołała kilka tygodni temu celem usprawnienia tej gospodarki Zakładową Społeczną Komisję Kontroli Materiałowej i zakładowy agit.-kolektyw.

Powołana komisja postawiła sobie za zadanie mobilizowanie załogi huty do usunięcia wad dotychczasowej gospodarki materiałowej, wykrycie źródeł jej powstawania oraz wskazanie podstawowych zagadnień, których rozwiązanie zagwarantowałoby dalsze prowadzenie racjonalnej gospodarki materiałowej.

Celem jak najszybszego i najszerzego włączenia załogi huty do prac nad usprawnieniem gospodarki materiałowej, zostały powołane pionowe i wydziałowe społeczne komisje kontroli gospodarki materiałowej i wydziałowe agit.-kolektywy, a te powołały 295 sekcji majsterskich i 1626 trójek społecznych.

**W PIERWSZYM** etapie swej działalności komisje postawiły sobie za zadanie uporządkowanie terenu zakładu ze złomu i zeszkadowanie go na specjalnym placu oraz upłynienie zbędnych wytworów hutniczych.

Już w pierwszych dniach praca nad uporządkowaniem terenu ze złomu natrafiała na poważne trudności ze strony transportu kolejowego, ponieważ kilkadziesiąt wagonów załadowanych było od kilkunastu tygodni piaskiem, cegłą i gruzem szamotowym, szlaka, żużlem i innymi materiałami hutniczymi (popularnie zwane magazynami na kółkach). Jednak komisje społeczne pokonały te trudności i wpłynę-

ły na częściową poprawę organizacji transportu.

Duże również trudności były z rozładunkiem wagonów na placu złomu, ponieważ suwnica, która miała być oddana przez Dział Inwestycji do użytku 1 sierpnia 1954 r. nie została uruchomiona i rozładowanie odbywa się ręcznie, co powoduje długie przestoje wagonów. W tej sytuacji zakład narażony jest na duże straty i np. tylko w okresie jednego miesiąca zapłacono 200 tysięcy złotych za przestoje wagonów ze złomem i surowką z zewnątrz.

W wyniku półtoramiesięcznej działalności społecznych komisji kontroli gospodarki materiałowej pracownicy huty Stalowa Wola zebrałi w czynie społecznym i przewieźli na plac złomu 38.000 tonn złomu, zmniejszyli do upłygnięcia 1301,4 tonny wytworów hutniczych. Ogółem zebrano 54.000 tonn materiałów o wartości 6 milionów złotych.

TRZEBA stwierdzić, że za gadnienie uporządkowania gospodarki materiałowej znalazło pełne zrozumienie i poparcie u załogi huty, która przystąpiła do tej pracy z zapałem. Natomiast zagadnienie to nie znalazło pełnego zrozumienia jeszcze u wielu pracowników personelu inżynieryjnego - technicznego. Niektórzy z tych pracowników twierdzą, że akcja uporządkowania gospodarki materiałowej utrudnia wykonywanie planów produkcyjnych, lub mówią o rzekomych trudnościach w rozwiązywaniu i realizacji postawionych przez komisje

wniosków, zmierzających do prawidłowego prowadzenia gospodarki materiałowej.

W dalszym etapie uporządkowania gospodarki materiałowej społeczne komisje postawiły sobie m. in. zadanie aktualizowania i wprowadzenia technicznych norm zużycia materiałowego, opracowania systemu kontroli zużycia materiałów, usprawnienia organizacji i dokumentacji pobierania materiałów, opracowania normatywów na środki nietrawne i ustalenia normatywów na wyroby gotowe i półfabrykaty, opracowania prawidłowego planu zaopatrzenia ma-

teriałowego na 1955 rok, upłynnienia zapasów ponadnormatywnych, usprawnienia gospodarki magazynowej oraz usprawnienia obiegu dokumentacji i sprawozdawczości materiałowej. — Jak z tego widać, przed załogą stalowowską stoją jeszcze bardzo ważne i trudne zadania, a szczególnie przed personelem inżynieryjno-technicznym i administracyjnym. Dlatego też personel ten musi zmienić swój niesłuszny stosunek do uporządkowania gospodarki materiałowej i przystąpić z należytym jej sprawie zapałem do jej usprawnienia.

**W ŚLAD** za hutą Stalowa Wola poszli i inne zakłady, np. WSK Mielec, która już ma pewne osiągnięcia w dziedzinie uporządkowania gospodarki materiałowej. Przykład z tych zakładów winny wziąć w jak najbliższym czasie wszystkie zakłady naszego województwa, by w pełni realizować wytyczne II Zjazdu Partii i wpływać swa działalnością na dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

JÓZEF PRZYBYCIEŃ  
Instr. Wydz. Ekonom.  
KW. PZPR

## FABRYKA NACZYN EMALIOWANYCH W OLSZUSZU PRODUKUJE WANNY EMALIOWANE



NA ZDJĘCIU: Produjący pracownicy: Władysław Pabisak, Katarzyna Gwoździak i Jan Dłęb przy wyprodukowanych wannach. CAF — fot. Tyminski

## W sprawie wychowania młodzieży

Ogłoszony na łamach naszego pisma konkurs pt. „Moja droga do ZMP” wywołał duże zainteresowanie wśród młodzieży Rzeszowszczyzny. Codziennie napływają do redakcji odpowiedzi, prace konkursowe pisane ręką młodych robotników, nauczycieli, pracowników służby zdrowia, działaczy zetem-powskich i uczniów ze szkół, a nawet harcerzy.

Młodzi piszą obszernie o swoich przeżyciach, o trudnych nieraz drogach jakimi doszli do organizacji, piszą o swojej pracy w kółkach ZMP, o niedociągnięciach lub o poważnych wynikach. Wiele prac konkursowych nie pozbawionych jest krytycznego akcentu pod adresem zarządów kół i Instancji powiatowych. Młodzież pisze szczerze o wszystkim co ją boli.

Wiele miejsca zajmuje sprawa ideowego wzrostu młodzieży. Chłopcy i dziewczęta mocno akcentują, że organizacja ZMP pomogła im lepiej zrozumieć szereg niejasnych przedtem problemów, że przysłała im z pomocą w ciężkich w życiu chwilach, chwilach psychicznego załamania, ubojowienia, zahartowała do dalszej drogi. Dzieci czemu wytrwali na trudnych odcinkach, wyrosli na wartościowych ludzi. Pisze o tym między innymi Bronisław Rokosz — dziś oficer Marynarki Wojennej.

Oto fragment z jego opowiadania:

„Są czasem w życiu chwile, kiedy człowiek stoi na

## Trudności trzeba nauczyć się pokonywać

rozdrożu, nie wie co z sobą zrobić, gdzie się udać. Tak było i ze mną. Przed wojną edukację swoją skończyłem na 3 klasach szkoły podstawowej w Belnej (pow. Gorlice) ...nie z własnej woli. Do nauki bowiem garnąłem się zawsze, a z woli tych, co decydowali o losach naszego kraju... Stałem się potwornym analfabeta. — Potem okupacja, nie miałem możliwości zdobycia podstaw wiedzy ogólnej.

W wyzwolonej ojczyźnie znalazłem się więc niezbyt dobrze przygotowany do życia, do wielkiej pracy. A rozmach był tak bardzo mnie pociągał. Rwałem się do roboty. Wstąpiłem do ZWM. Uczyłem się ile mogłem, by jakoś nadrobić założeń. Cenili to towarzysze.

ZP ZMP w Gorlicach skierował mnie do pracy w gminnej spółdzielni w Bieczu na magazyniera. Było mi tam ciężko. Nie zawsze dawałem sobie radę z robotą. Nikt mi tam nie pomagał... a wręcz przeciwnie — z ust samego kierownika spółdzielni usłyszałem kiedyś zdanie: „ZMP przysłała ludzi, którzy nawet pisać dobrze nie potrafia”. To bolalo... odbierało wszelką chęć do pracy i życia. Pierwsza moja reakcja — to uciec stąd, zdezerterować, iść jak najdalej, zaszyć się w kacie, nie pracować... Nie wolno — powiedzieli towarzysze, zetempowiec nie może lekkać się trudności.

Było mi wstyd... że tak szybko rezygnuję. Przemyslałem sprawę, postanowiłem wytrwać. W krótkim czasie stałem się jednym z dobrych pracowników GS. Dużo mnie to kosztowało... dodawała siły zetempowska legitymacja.

Wydało mi się, że to już ostatnie moje poknięcie, że to się nie powtórzy. Ale człowiek jest tylko człowiekiem, ma swoje słabości. Życie potoczyło się dalej w tempie naszym — rekordowym. Po specjalnym kursie znalazłem się w Zarządzie Powiatowym ZMP w Łańcuchu jako instruktor. Tu dopiero zaczęły się prawdziwe trudności. Raz po raz wychodziły łuki w moim naukowym przygotowaniu. A młodzież w terenie stawiała różne pytania, poruszała wiele spraw i od instruktora domagała się odpowiedzi, rozwiązania. Nie zawsze potrafiłem... to mnie upokarzało. Łamałem jak mogłem raz po raz wyrastające na mojej drodze — młodzieżowe działacza, aktywisty przeszkody. Uczyłem się dużo. Ale nie na długo starczyło mi siły, hartu, żelaznej woli.

Jak dawniej zniechęcony postanowiłem nieodwołalnie — zwolnić się... pójść choćby tłuć kamienie na drodze. Zabrakło mi sił do dalszego marszu. I znów przyszli mi z pomocą towarzysze, podtrzymała na duchu organizacja zetempowska, pomogła, dodała odwagi. Dzieliłem się

od tej pory z towarzyszami każdą trudniejszą sprawą. Wspólnie przeżywałem każdą moją niepowodzenie, wyciągałem wnioski, szliśmy dalej... naprzód.

Przeżyłszy te nieprzemienne bez echa, hartowały mnie, czyniły odpornym na trudności, przygotowywały do dalszego życia. Przeżyć tych było jeszcze wiele, pokazałem tylko niektóre w skrócie. Trudno mówić o wszystkim.

Dziś opisane lata należą już do przeszłości. Jestem oficerem Marynarki Wojennej, członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej... Drogę wskazała mi organizacja ZMP, prowadziły — wielkość, szlachetność jej idei, jej założeń.

Mimo że opuściłem rzeszowski teren pilnie śledzę stąd, z nad morza przemiany dokonujące się na rzeszowskiej ziemi, w moim powiecie — Gorlice, wzrost rzeszowskiej młodzieży. Kontakt z Rzeszowszczyzną utrzymuję poprzez prasę „Nowiny Rzeszowskie”, których jestem stałym czytelnikiem i prenumeratorem. Cieszę się z każdego osiągnięcia naszego województwa.

Przy okazji chcę życzyć rzeszowskiej młodzieży dalszych, pięknych sukcesów w budowie nowego życia, którego ja tu na morzu wraz z całą polską flotą pilnie strzegę.

BRONISŁAW ROKOSZ



## „Czekajcie, może doczekacie się”

Od września 1954 r. ucze w szkole podstawowej w Krzeczowicach. Mimo że jestem niewykwalifikowanym nauczycielem daję sobie radę z pracą i kocham swój zawód. W wykonywaniu obowiązków stoi mi jednak na przeszkodzie brak odpowiedniego mieszkania.

Mieszkam w budynku szkolnym. Drzwi i okna w moim mieszkaniu uszczelnione są papierem. Wewnątrz stoją dwa piece: jeden kaflowy, piękny na pół, drugi żelazny. W kaflowym nie można palić, w żelaznym tak samo — gdy się w nim zapali, to można się uwięzić w dymie, a popiół trzeba w czasie jednego palenia kilka razy wybierać. Mieszkanie jest nie bielone chyba parę lat.

A przecież nie trzeba wielkich kosztów, aby wykonać drzwi oszklić okna, wstawić dobry piec i pobielić mieszkanie.

Kilka razy zwracałem się do Prezydium byłej Gminnej Rady Narodowej w Kańczudzie z prośbą o pomoc w remoncie mojego mieszkania lub o przydzielenie mi innego mieszkania (a wolnych mieszkań jest wiele we wsi), jednak bezskutecznie. Kiedy byłem tam ostatni raz, to zastępca przewodniczącego oświadczył mi „Kolego, sprawa waszego mieszkania nie jest pilna. Jest wiele innych bardzo ważnych spraw. Czekajcie, to może doczekacie się”.

ADOLF PAŁWS  
Krzeczowice

Uważamy, że wystarczy już tego czekania. Niewątpliwie Wydział Oświaty Prezydium PRN w Rzeszowie zajmie się tą sprawą i pomoże ob. Pałowskiemu w remoncie mieszkania lub przydzieleniu mu innego odpowiedniego mieszkania. (Red.)



# Zaspy śnieżne i kałuże przywilejem Rzeszowa

Na samym początku powitano go radosnymi wrzaskami: Śnieg! Śnieg! Ludzie cieszyli się. Nie wiedzieli, że przedsiębiorstwo oczyszczania miasta ma tylko jeden pług śnieżny na całe miasto i wrodzone skłonności do śpiączki. Dopiero gdy przestały kursować autobusy, a przejście przez ulicę wymagało długotrwałej zaprawy gimnastycznej i pamięciowego opanowania podręcznika pt. „Co wziąć z sobą na wy-

prawę do bieguna”, stało się jasne, że nad miastem zawisła „groźba” śniegu. A śnieg leżał sobie bez troski na ulicach tak jak bez troski spali pracownicy przedsiębiorstwa oczyszczania miasta, dozorczy domów itp. Spali snem sprawiedliwych, w poczuciu do brzo spełnionego obowiązku: mieli przecież jeden pług...  
Wśród ogólnego beztępotu znaleźli się jednak ludzie, którzy uważali za jedyną wyjście usunięcie śniegu

przed domu. Lecz wysiłki ich były osamotnione, nikt nie poszedł za ich przykładem. Śnieg leżał. I kto wie co byłoby w mieście, gdyby nie pewne właściwości, pozwalające ludziom przystosować się zawsze do warunków narzuconych im przez przyrodę. Przystosowali się także rzeszowianie do warunków śniegowych.  
Oto kilka charakterystycznych scenek ulicznych tego okresu:

Na tym zdjęciu nasz fotograf uwiecznił wysiłki pionierów pokonujących szerokość ulicy i Maja w pierwszych dniach po zaspyaniu. Wyprawa skończyła się sukcesem, przeszli bowiem ulicę w 45 minutach i 2 sek. Wyczyn ten okupili wprawdzie butami zgubionymi w śniegu. Dlatego też zapewne nie stawia się po odbiór nagrody w postaci książki pt. „Oczyszczanie miasta zimą, wczoraj a dziś”.



— Jak widzimy, dzieci bez względu na warunki są zawsze ciekawskie i w tym wypadku były pierwsze na miejscu katastrofy. Auto ugrzęzło w śniegu. Nie pierwsze ono ani ostatnie. Tym razem ciekawość nie opłaciła się, wydobywanie auta zakopanego do połowy w śniegu kosztowało dużo czasu i wysiłku. Dzieci poszły do domu...



— Śnieg topnieje. Zaczyna się druga faza katastrofy. Powódź. — Ale ręką, że nikt nie miałby nic naprzeciwko, gdyby jej wzburzone wody zabrały z sobą przedsiębiorstwo oczyszczania miasta, a przyniosły nam bardziej obowiązkowe z mniejszą skłonnością do śpiączki i większą ilością śnieżnych pługów.



## „Mały Bizon“ i „Biały Kieł“ podobają się dzieciom

Przy ul. Grodzkiej w Przemysłu istnieje jedyna na terenie województwa rzeszowskiego biblioteka dziecięca. Posiada ona około 1200 czytelników i kilka tysięcy ślicznych książek o ciekawej treści i pięknych obrazkach.

W czasie wypożyczania książek w bibliotece panuje duży ruch. Do bibliotecznej lady podchodzą kolejno dzie wczynki i chłopcy. Anna Sander uczennica klasy III w wolnych chwilach od zajęć czyta dużo, a najlepiej lubi książki z życia zwierząt. Bardzo podobała się jej książka pt. „Biały Kieł”. Często odwiedza bibliotekę oraz czytelnię i jak twierdzi bibliotekarka jest przodującą czytelniką. Dużo pięknych baśni wypożyczonych z biblioteki przeczytała Ewunia Czeremkiewicz, a Władysław Łabrek jest zachwycony książką „Mały Bizon”.  
Przeciętna liczba małych czytelników odwiedzających bibliotekę dziecięcą wynosi 180 osób dziennie. Dzieci lubią swoją bibliotekarkę. Znajdują w bibliotece dla siebie coś interesującego i są zadowolone z wyboru książek.  
Raz w tygodniu korzystają też i z czytelnicy dla dorosłych, gdzie mogą przeglądać ilustrowane czasopisma.

### UWAGA KORESPONDENCI POWIATU TARNOBREZKIEGO

We czwartek tj. 13 stycznia br. o godz. 12 w sali Powiatowego Domu Kultury w Tarnobrzegu odbędzie się powiatowa narada korespondentów. Ze względu na ważność omawianych zagadnień prosimy o niezawodne i punktualne przybycie. Na zakończenie narady wręczone zostaną nagrody. Zamiejscowi uczestnicy narady otrzymają zwrot kosztów podróży.

### Dział Korespondentów Robotniczych i Chłopskich

J. K.

Oprócz ciekawych książek w bibliotece jest także teatrzyk chińskich cieni i wyświetlane są kolorowe obrazki.

## Nie można zostawiać ściętego drzewa w lesie na pastwę losu

Rzeszowski Okręg Lasów Państwowych w Przemysłu zorganizował naradę, która miała na celu przeanalizowanie wyników długofalowego współzawodnictwa pracy za okres 3 kwartałów ubr. jak również omówienie osiągnięć i niedociągnięć w obniżeniu kosztów własnych w poszczególnych rejonach LP.

Referat wygłosił tow. Stefan Dąbek, dyrektor OLP, w którym omówił on dotychczasowe wyniki wykonawstwa planów przez poszczególne rejon LP za okres 3 ostatnich kwartałów ubr.

W dyskusji zabrała głos Irena Wojnarska, przewodnicząca Zarządu Okr. Zw. Prac. Rolnych i Leśnych w Przemysłu, która wskazała na marnotrawstwo, jakie szerzy się w rejonie, co ma swój wyraz w tym, że po

zostawiono w lesie na pastwę losu 120 m sześć. drzewa.

Mówiono też o słabym udziale personelu inżyniersko-technicznego we współzawodnictwie. Wskazywano na brak troski o potrzeby ludzi pracy.

Z kolei głos zabrał Józef Wilk kierownik planowania RLP Jasło, który podkreślił, że plany funduszu plac i plany kosztów powinny być przesyłane z początkiem roku, a nie w połowie roku.

Szkoda też, że na naradzie tej nie podjęto żadnych wniosków, które by wskazywały jak pracować w terenie, jak walczyć o obniżenie kosztów własnych, jak dalej rozwijać socjalistyczne współzawodnictwo pracy, by coraz lepiej spełniać swoje zadania.

Marian Leśniak koresp.

## Na cześć II Zjazdu ZMP

Koło ZMP przy Rzeszowskim Przedsiębiorstwie Aptek w Przemysłu sprawuje szefostwo nad młodzieżą z gromady Brylińce. W ramach szefostwa młodzież Przedsiębiorstwa Aptek odwiedza często swych kolegów. Ta wspólna praca przynosi coraz lepsze wyniki. Ostatnio np. zorganizowano w Brylińcach młodzieżowy zespół artystyczny.

W nurt zobowiązań przedzjazdowych włączyła się młodzież z fabryki „San” w Przemysłu. Podjęte przez młodzież zobowiązania zmierzają do podniesienia produkcji fabryki oraz jej jakości. M. in. Gronostalska i Soliba zobowiązały się lakierować 20 sztuk zabawek ponad dzienną normę. Kol. Sondej postanowił w ramach zobowiązań wywiercić ponad plan 20 listw do pantografów. Te i inne zobowiązania są systematycznie realizowane.

Młodzieżowa zmiana w spółdzielni „Czerwona Zorza” w Przemysłu wezwała ostatnio do współzawodnictwa inne zmiany. Dzięki prowadzonemu współzawodnictwu o przedterminowe wykonanie planu, podniesienie jakości produkcji i oszczędności, plan za miesiąc grudzień 1954 r. został wykonany w 105 proc. W pracy wyróżniły się Paulina Maliczewska, Irena Błachuciak, Wanda Kot, Helena Heo i Danuta Dziedzic.

## Uczą się języka rosyjskiego

Na terenie Przemysłu czynne są 33 kursy nauki języka rosyjskiego. Uczęszcza na nie 515 słuchaczy. Najlepiej pracują kursy przy MHD — Dyrekcja Miejska, PKS i Szkoła Podstawowa TPD nr 2. W organizowanie kursów duży wkład pracy włożyli pracownicy Miejskiego Zarządu TPPR oraz wykładowca ob. Dionizy Baklanow.

## Zamiast być podporą sama potrzebuje podpórki

W wykonaniu zamówienia Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego w Łodzi, kalendarze terminowe w formie książeczkowym A 6, potrzebującym specjalnej podstawki, wykonały Polskie Wydawnictwa Gospodarcze. Jak nas poinformowano, podstawki do tych kalendarzy wykonała Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Poznaniu.  
Nie musielibyśmy nawet o tym wspominać, gdyby nie to, że kalendarz caloroczny kosztuje 2 złote, podstawka 5 złotych i 50 groszy, a tekstury zużywa się dwa razy więcej, jak na kalendarze terminowe, produkowane uprzednio.

Najgorsze jest, że wyżej wymienione podstawki w ogóle nie nadają się do użytku, bo żeby same stały na biurku, potrzebują dodatkowej podpórki.  
Zastanawiamy się więc, po co w ogóle zostały one wykonane? Może odpowie nam na to pytanie rzeczoznawca CHPP z Łodzi, który ten wzór zaakceptował.

J. K.

## Nie wszystkie zespoły przystąpiły do konkursu

Wiele zespołów artystycznych przemyskich zakładów pracy i szkół zgłosiło już swój udział do konkursu amatorskich zespołów artystycznych, ogłoszonego w w związku z V Światowym Festiwałem Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w bieżącym roku w Warszawie. M. in. w terminie zgłoszono swój udział zespoły przy Technikum Finansowym, Technikum Odzieżowym, Szkole Połoznych, Liceum na Zaszaniu i Państwowym Centrali Drzewnej. Zespoły te przygotowują się obecnie do eliminacji.

Wiele z nich występowało już na scenach własnych świetlic, a nawet w terenie. Np. zespół PCD występował ostatnio w spółdzielni produkcyjnej w Wyszatycach, jednostce wojskowej i Zasadniczej Szkole Zawodowej.  
Są również takie zespoły, które mimo możliwości nie zgłosiły dotychczas swego udziału w konkursie. Do nich należą: zespół przy CPN, Fabryce Maszyn do Szycia „Polna”, Przemyskiej Wytwórni Win „Pomona”, Liceum Ogólnokształcącym TPD i Technikum Gastronomicznym.

## Spółdzielcy z Hurka dokonali już rozliczenia

Spółdzielnia produkcyjna w Hurku powstała z końcem 1953 roku. Początkowo zapisało się do niej 20 chłopów, po pewnym czasie przybyło kilku nowych, tak że dziś liczy ona 28 członków. Pracę zespołową rozpoczęto w roku 1954. Początkowo spółdzielcy nastawili się wyłącznie na produkcję zbożową. Własnymi siłami i przy pomocy przemyskiego POM zasiano 80 ha gruntów, w tym 45 ha odłogów.

Rozmawiać bywało w tym pierwszym roku zespołowej pracy. Były chwile zapału, były także chwile niechęci. Wróg w gromadzie działał. Wielu ulegało jego podszeptom. Członek zarządu spółdzielni Zdzisław Kołodziej w najbardziej gorące dni okresu żniw nie przychodził do pracy. Niezbyt gorliwie pracował przewodniczący spółdzielni Józef Zak. Nie interesował się życiem spółdzielni sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Wojciech Janeczko. Takie postępowanie tych, którzy winni świecić przykładem, nie mogło oczywiście odbić się dodatnio na rozwoju spółdzielni. Większość jednak członków wierzyła w spółdzielnię i jej przyszłość. Do tych należeli: Mikołaj Pisulak, Antoni Perweniec, Anastazja Skora, Biel, Hajdun i inni.

Dzięki ich wysiłkowi zebrano na czas plony, wykonano omloty. Za zastosowanie siewu krzyżowego spół-

dzielnia zdobyła nagrodę, a ponadto zwiększyła wydajność zbóż przeciętnie o około 3 q z ha.

Jak na pierwszy rok wspólnej gospodarki spółdzielcy uzyskali dość wysoką dźwignię obrachunkową. Wyniosła ona: 3 kg żyta, 0,90 kg pszenicy, 1,50 kg owsa, 0,60 kg jęczmienia, 0,74 kg innego ziarna, 6 kg słomy, 12 kg siana, 0,38 kg cukru i 1,85 zł w gotówce. Trzeba tu wziąć pod uwagę, że spółdzielcy nie prowadzili najbardziej opłacalnej gąszi produkcji, to jest hodowli, a ograniczali się na razie tylko do produkcji roślinnej. Dniówka obrachunkowa w przeliczeniu na ceny wolnorynkowe wyniosła 35 zł, nie licząc oczywiście dochodów, jakie czerpali spółdzielcy ze swych gospodarstw przyzagrodowych.

Dla przykładu można podać, że spółdzielnia ob. Mikołaj Pisulak, który wypracował 149 dniówek obrachunkowych zarobił: 447 kg żyta, 134 kg pszenicy, 89 kg jęczmienia, 223 kg owsa, 110 kg innego ziarna, 56,62 kg cukru, 894 kg słomy i 1788 kg siana.

**Wtorek 11 stycznia**

**RZESZÓW**  
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 81 Plac Stalina 18  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obojczyków Stalingradu 29 tel. 09  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

**KINA**

APOLLO (ul. W. Hiberna): Ostatnia bitwa godz. 18 i 20  
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego): Na barykadach Hamburga godz. 17 i 19

**PRZEMYSŁ**

OLIMPIA: Kiedy się pobierzemy  
MŁODA GWARDIA — nieczynne  
BAŁTYK: Tajemnicze odkrycie  
MIELEC — Bajka: Ostatni Mohikanin  
JAROSŁAW — Gdynia: Dygnitarz na tratwie  
DEBICA — Uciecha: Wczasy z aniołem  
ROZWADÓW — Polonia: W matni  
STAŁOWA WOLA — Stał: Pościg

**TEATR**

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Mieszczanie” godz. 19

**W. D. K.**

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. ul. Okrzei 7 odczyt wstępny do cyklu „Postępowy nurt w malarsztwie polskim” godz. 17-18

### RADIO

#### Program I — na fal 1322 m

Program dnia 6.55 15.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.  
5.10 Aud. dla wsi 5.25 Muzyka poranna 6.48 Gimnastyka 6.33 Kalendarz radiowy 6.40 Melodie ludowe 7.15 Koncert poranny 7.50 „Błękitna sztafeta” 8.05 Koncert poranny 9.00 „Linneusz” słuchowisko 9.30 Muzyka 9.40 Dla przedszkoli 10.05 Muzyka 11.00 Z piosenka jest nam wesoło 11.25 Przegląd prasy stołecznej 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Utwory wiołencelowe 12.25 Polskie melodie taneczne 12.45 Aud. dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 Dla dzieci 16.05 „Stanisław Staszic” pog. 16.20 Muzyka dla wszystkich 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Koncert rozrywkowy 18.00 Utwory skrzypcowe 18.20 Aud. literacka 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach między narodowych 19.00 Koncert 19.50 Audycja dla wsi 20.30 Koncert symfoniczny 21.35 Wiersze A. Rymkiewicza 21.45 Rumuńskie melodie ludowe 22.00 Kronika sportowa 22.10 Muzyka taneczna.

#### Program II — na fal 367 m

7.45 Przerwa 13.10 Polskie melodie ludowe 13.30 Dla klas VI 14.10 Dla klas III 14.30 Muzyka 15.00 Korespondencja z zagranicy 15.10 Radziecka muzyka popularna 16.00 Muzyka operowa 17.00 Dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Ze sportu 18.20 Koncert 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Aud. literacka 19.45 Kompozytor tygodnia — Stanisław Moniuszko 20.30 Audycja aktualna 20.45 „50 dni młodzieży” 21.15 Pieśni 21.50 Muzyka taneczna 22.20 „Cyparyś” powieść o Ludwiku Solskim” odc. pow. A. Woycieckiego 22.40 Muzyka kameralna 23.05 Mozalika muzyczna.

MASY PRACUJĄCE NIEMIEC ZACHODNIICH ORGANIZUJĄ LICZNE WIECE POD HASŁEM WALKI PRZECIWKO UKŁADOM PARYSKIM

# Naród niemiecki opowiada się na rzecz

## rokowań w sprawie pokojowego zjednoczenia swej ojczyzny

### Odezwa KC Komunistycznej Partii Danii

KOPENHAGA (PAP). W dniu 8 stycznia odbyło się plenium KC Komunistycznej Partii Danii, w którym uchwalono odezwę do narodu duńskiego.

Odezwa podkreśla, że podczas gdy naród duński przygotowuje się do uczczenia 10 rocznicy wyzwolenia Danii spod okupacji hitlerowskiej, rząd i większość parlamentu popierają politykę wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Ta polityka rządu i większości parlamentu jest sprzeczna z interesami narodu, który wypowiada się zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz pragnie utrzymania pokoju i uregulowania kwestii spornych w drodze rokowań.

W zakończeniu odezwy apeluje do narodu duńskiego, aby zażądał od deputowanych do parlamentu poszanowania woli wyborców, i podkreśla, że w Danii powinno być przeprowadzone referendum, w którym naród wypowie się niewątpliwie przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

### Ze świata

#### SZTOKHOLM

Prasa szwedzka donosi, że dyplomata szwedzki Sven Grafstroem zginął tragicznie we Francji. Wypadł on w nocy z wagonu pociągu idącego z Nicei do Paryża. Zwłoki Grafstroema znaleziono na torze kolejowym w pobliżu stacji Joigny (między Dijon a Paryżem). Według wyników śledztwa wstępnego, chodzi tu o nieszczęśliwy wypadek.

#### RZYM

W jednym z kin Ankony podczas wyświetlania filmu nieznaną sprawcy rzucili z galerii cztery granaty ręczne i wyrzucili kilkakrotnie rewolwery. Zginęły dwie obecne na widowni kobiety, którym eksplozja urwała głowy. 44 osoby odniosły rany, częściowo ciężkie. W kinie wybuchła panika. Podczas ucieczki z sali wiele osób poturbowano. Policja aresztowała około 40 podejrzanych osób. (PAP).

Trwają intensywne prace przy wykańczeniu wnętrza Filharmonii Warszawskiej. W hollu i szatni kamieniarze układają posadzkę z płyt kamiennych i marmurowych a sztukatorzy kończą roboty przy rampach i sufitach.

W sali koncertowej znów otworzono już część boazerii, której ogólna powierzchnia wynosi 380 m kwadratowych, czadła się salę tkaniną na wysokości balkonu i przygotowano kryształ do żyrandoli, których montaż rozpocznie się 12 stycznia br.

Na zdjęciu: Wnętrze sali koncertowej. CAF — fot. Dąbrowiecki

**Zaostrzenie stosunków między Costa Rica a Nikaragwą**  
NOWY JORK (PAP). Prasa donosi z San Jose (Costa Rica), że w ciągu ostatnich kilku dni nastąpiło poważne zaostrzenie stosunków między Costa Rica a Nikaragwą. Rząd Costa Rica ogłosił, że w Nikaragui mobilizowana jest armia w celu dokonania inwazji na Costa Rica; w związku z tym domaga się on zwolnienia nadzwyczajnej sesji Rady Organizacji Panamerykańskiej.

**Silne mrozy w Finlandii**  
HELSINKI (PAP). Finlandię nawiedziła fala silnych mrozów. Port Kemi i inne mniejsze porty w Finlandii północnej zostały zablokowane przez lody. Ruch w tych portach ustał całkowicie.

BERLIN (PAP). Naród niemiecki w dalszym ciągu występuje zdecydowanie przeciwko przygotowaniom wojennym rządu bońskiego.

Jak podaje, agencja ADN, masy pracujące Zagłębia Ruhry organizują liczne wiece pod hasłem walki przeciwko realizacji układów paryskich. W Muelheim miejski komitet zjednoczonych związków zawodowych Niemiec zachodnich rozrucił tysiące ulotek, wzywających ludność tego miasta do wzięcia udziału w wielkim

### Mendes-France rozpoczął rozmowy we Włoszech

RZYM (PAP). W dniu 10 bm. premier francuski Mendes-France, bawiący we Włoszech już od kilku dni, rozpoczęła swą oficjalną wizytę. Opuszczył on miejscowość wypoczynkową Positano i udał się do Neapolu na przyjęcie u prezydenta Włoch, Einaudi. Właściwe rokowania francusko - włoskie rozpoczęły się w Rzymie 11 bm., zostały one uprzednio przygotowane przez ekspertów obu stron. Rokowania te dotyczyć mają w szczególności francuskiego projektu „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej”, zagadnienia współpracy gospodarczo - finansowej między oboma krajami i niektórych kwestii stanowiących przedmiot sporu w stosunkach między Francją a Włochami.

Jak przewiduje agencja France Presse, premier włoski Scelba domagać się będzie udziału Włoch na równi z Niemcami zachodnimi w planowanej „eksploatacji pewnych obszarów północno - afrykańskich”, przy czym ma zaproponować użyć w tym celu włoskich sił roboczych.

### Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ChRL a Jugosławią

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat wydany 10 bm. przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Jugosławii o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między oboma krajami.

wielu protestacyjnym. Terenowe organizacje Komunistycznej Partii Niemiec w Nadrenii i w Zagłębiu Ruhry prowadzą przygotowania do tygodnia walki mas pracujących przeciwko realizacji układów paryskich. Taki sam tydzień walki organizuje w dniach od 10 do 16 bm. towarzyszywo młodych miłośników przyrody w północnej Nadrenii — Westfalii.

Przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich występują również działacze społeczni i część duchownych w Niemczech zachodnich, m.in. zwierzchnik kościoła ewangelickiego w Westfalii D. Wilm.

Jak donosi agencja ADN z Duesseldorfu, generalny sekretarz Związku Niemców Walczących o Jedność, Pokój i Wolność I. Weber wezwał ludność Niemiec zachodnich, by domagała się od deputowanych do Bundestagu bońskiego odrzucenia układów paryskich i wypowiedziania się na rzecz rokowań w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Zakłady Mechaniczne Im. J. Stalina w Poznaniu produkują w ramach produkcji ubocznej nowoczesne adaptery. Dokumentację techniczną adapteru opracował zespół konstruktorów ZISPO. Ulepszony model adapteru został przystosowany również dla płyt wolnoobrotowych — mikrorekordów.

Na zdjęciu: Mistrz Władysław Gnatkowski i brygadziści montażu Sylwester Kasprzak przeprowadzają ostatnią kontrolę gotowych adapterów. CAF — fot. Baranowski

### KOLONIZATORZY FRANCUSCY PROWADZĄ W CASABLANCIE OPERACJE POLICYJNE

#### Terror w Maroku

PARYŻ (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, francuskie władze kolonialne przeprowadzają zakrojone na szeroką skalę operacje policyjne w Casablance (Maroko). Silne oddziały policji patrolują ulice miasta.

Dziennik „Paris-Presse” donosi, że te operacje policyjne stanowią początek „planu pacyfikacji Maroka”, opracowanego przez rezydenta generalnego Francji Lacoste'a.

## Odpowiedź młodzieży zachodnio-niemieckiej

Tygodnik „Cotton Trade Journal” zamieszcza korespondencję z Berlina, w której wypowiedzi się stanowczo przeciwko planom remilitaryzacji Niemiec przez mocarstwa zachodnie. Większość narodu niemieckiego — pisze tygodnik — nie chce odbudowy Wehrmachtu. Ludność Niemiec zachodnich jest przekonana, że mocarstwa zachodnie nie cofną się przed ryzykiem wojny, nawet gdyby to miała być wojna domowa i Niemcy musieliby walczyć przeciwko swojemu własnym braciom z Niemiec wschodnich. Takie perspektywy nie są bynajmniej zachęcające dla narodu niemieckiego.

Nic więc dziwnego, że niemieckie związki zawodowe otwierają się przeciwko remilitaryzacji.

Tygodnik „United States News and World Report” omawiając nastroje wśród młodzieży niemieckiej w związku z planami wskrzeszenia Wehrmachtu, zmuszony jest przyznać, że młodzież ta jest stanowczo przeciwna służbie wojskowej.

Tysiące młodych Niemców w wieku poborowym — pisze tygodnik —

nie chcą mieć nic wspólnego z nową armią i mówią o tym wyraźnie. Generałowie niemieccy, którzy opracowują plany utworzenia 12 dywizji, zaczynają rozumieć, że natrafiają na poważne trudności, jeśli chodzi o znalezienie odpowiednich rezerw ludzkich.

Tygodnik podkreśla, że w Niemczech zachodnich ruch antymilitarystyczny jest „jednym z najbardziej popularnych ruchów politycznych”. Jasne jest, że młodzież zachodnio-niemiecka nie chce, aby ubrano ją znów w mundury wojskowe.

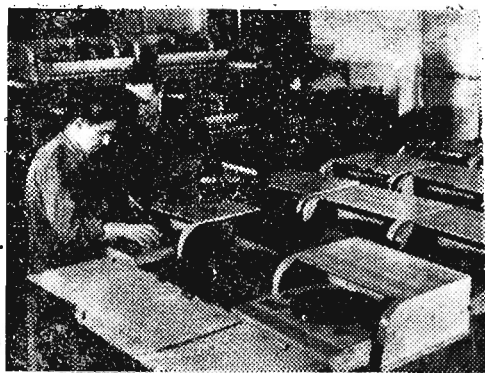
Autor artykułu opisuje zebranie, które odbyło się w Kolonii i na którym przedstawiciele „urzędu Blanka” usiłowali przekonać obecnych, że wskrzeszenie Wehrmachtu „jest konieczne”. Przemówienia przedstawicieli „urzędu Blanka” zebrani powitali grobowym milczeniem. Natomiast mówców, którzy potępiali projekty utworzenia armii zachodnio-niemieckiej, gorąco oklaskiwano.

## LUDZIE radzieccy oglądają programy telewizyjne w kolorach naturalnych

MOSKWA (PAP). W ciągu ostatnich lat w Związku Radzieckim nastąpił poważny rozwój telewizji. Miliony obywateli radzieckich w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Charkowie, Kalininie i w okolicach tych miast mają możliwość oglądania programów telewizyjnych. Szereg większych miast radzieckich otrzyma wkrótce telewizyjną aparaturę nadawczą. Z roku na rok wzrasta produkcja odbiorników telewizyjnych.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika „Prawda” minister przemysłu radiowego ZSRR W. D. Kaimykov podkreślił, że w roku bieżącym fabryki radzieckie wyprodukują przeszło 500 tys. odbiorników telewizyjnych przeznaczonych do użytku prywatnego.

W roku 1954 fabryki radzieckie wyprodukowały telewizyjną aparaturę nadawczą mogącą przekazywać obrazy w kolorach naturalnych. Doświadczenia przeprowadzone w ciągu ostatnich tygodni z nadawaniem obrazów kolorowych dały dobre wyniki.



Na zdjęciu: Mistrz Władysław Gnatkowski i brygadziści montażu Sylwester Kasprzak przeprowadzają ostatnią kontrolę gotowych adapterów. CAF — fot. Baranowski

## Zaniepokojenie we Francji w związku z projektem utworzenia „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej”

PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, premier Mendes-France przesłał rządowi sześciu krajów, które obok Francji mają wejść do „unii zachodnio-europejskiej” memoriał w sprawie utworzenia „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej”. W związku z tą sprawą prasa paryska podkreśla z niepokojem, że Stany Zjednoczone i Anglia, jak również Belgia, Holandia i Luksemburg ustosunkowały się do projektu francuskiego bardzo chłodno. Jeszcze chodzi o rząd boński, to w jego imieniu złożył oświadczenie minister gospodarki Erhard podkreślając, że nie może być mowy o jakimkol-

wiek ograniczeniu produkcji sprzętu wojennego w Niemczech zachodnich.

Dla francuskich kół oficjalnych niespodzianką był fakt, że ulubiony argument zwolenników układów paryskich, a w szczególności premiera Mendes-France'a, iż projektowana „wspólnota” będzie kontrolowała zbrojenie Niemiec zachodnich — nie spotkał się z należytych poparciem.

Dziennik „Le Monde” zaznacza, że dyskusja nad projektem francuskim na konferencji, która ma odbyć się 17 stycznia w Paryżu, nie będzie należała do łatwych, raz, że nie należy oczekiwać szybkiej decyzji w tej sprawie.

W zakończeniu „United States News and World Report” stwierdza, że nastroje panujące wśród młodzieży Kolonii należy uznać za typowe dla większości młodzieży Niemiec zachodnich.

Dziennik zachodnio-niemiecki „Ham burger Morgenpost” przeprowadził ankietę wśród młodzieży, aby otrzymać odpowiedź na pytanie „kto chce służyć w armii zachodnio-niemieckiej?”

Na ankietę odpowiedzieli młodzi robotnicy, urzędnicy, rzemieślnicy, studenci i chłopcy. 73,8 proc. spośród nich wypowiedziało się stanowczo przeciwko utworzeniu Wehrmachtu. Jedynie 4,3 proc. uczestników ankiety oświadczyło, że utworzenie armii zachodnio-niemieckiej wydaje im się słuszne ze względów politycznych, 58,5 proc. podkreśliło z naciskiem, że utworzenie Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego zwiększyłoby niebezpieczeństwo nowej wojny, a przede wszystkim bratobójczych walk między Niemcami. (PAP)

# Wolna Albania

Dziewięć lat temu naród albański pod kierownictwem partii klasy robotniczej odniósł wielkie zwycięstwo w walce o szczęśliwą przyszłość. 11 stycznia 1946 r. Albańskie Zgromadzenie Ustawodawcze proklamuje Albańską Republikę Ludową. Od dziewięciu lat każdy rok w życiu tego kraju przynosi nowe sukcesy w walce o zbudowanie socjalizmu, w walce o pokój i dobrobyt mas pracujących.

W 1925 r. przedstawiciel amerykańskiego koncernu naftowego „Standard Oil Company of New York” kupił w Tiranie za 30.000 dolarów od operetkowego króla Achmeda Zogu 51.000 hektarów ziemi tryskającej naftą. Transakcję tę John Foster Dulles, obrońca interesów rockefellerowskiego „Standard Oil”, z ramienia firmy adwokackiej Sullivan & Cromwell uznał za dobrą. I dlaczego by nie miał tak twierdzić?

Nafta albańska przynosiła jego klientom wysokie dywidendy. A że płacił za nie ciężką pracą żyjących w niedzy, robotnik albański? A że w kraju tym, jednym z najbardziej zacofanych w Europie, nie było przemysłu i kolei, nie było prawie szkół, nie było w ogóle wyższych uczelni, nie było kin i teatrów, filharmonii i bibliotek? No to co? Była za to policja i były więzienia. Możliwość uprawiania wyzysku przez klientów firmy Sullivan & Cromwell — zapewniona. Słowem, wszystko działo się zgodnie z obowiązującymi w świecie kapitalistycznym zasadami. Sumienie pana Dullesa było spokojne.

Ale po wojnie USA za-

czyły „niepokoić” się o Albanię. Niepokój obrońcy interesów rockefellerowskich, i nie tylko rockefellerowskich, związany z Albanią, łączy się z decyzjami w historii tego kraju wydarzeniami. Zaczęły się z chwilą, gdy Armia Radziecka wraz z walczącą u jej boku Armią Albańską, przyniosła wyzwolenie z jarzma hitlerowskich okupantów. Gdy lud, kierowany przez partię klasy robotniczej, ujął ster rządów we własne ręce. Kiedy nafta albańska przestała tryskać dla „Standard Oil”.

70.211 rodzin bezrolnych i małorolnych chłopów albańskich otrzymało ziemię.

Rok 1955 — to ostatni rok pierwszej pięcioletki, której głównym celem jest przekształcenie Albanii z zacofanego kraju rolniczego w kraj rolniczo-przemysłowy.

Obrzymiego skoku w rozwoju Albanii, od feudalizmu do budowy podstaw socjalizmu nie można chyba porównać z rozwojem żadnego z krajów europejskich.

Z ufnością patrzy naród albański w przyszłość. Nie zakłada ani na chwilę jego spokoju panadullesowski niepokój. Zna bowiem swą siłę. Siłę, którą tylko lalcy mogą mierzyć ilością kilometrów kwadratowych obszaru Albanii i liczbą jej mieszkańców. Albania bowiem nie jest osamotniona. Należy do obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Łączą ją więzy serdecznej przyjaźni z narodem Kraju Rad. Korzysta z pomocy i poparcia wszystkich innych krajów obozu demokracji i socjalizmu.

PROWODYR  
KRWAWYCH ZAJSC  
W GWATEMALI  
KONTROLUJE  
FORMOWANIE  
ODDZIAŁÓW  
CZANGKAISZEKA  
**Nieudana akcja czangkaiszekowców w Syjamie**

DELHI (PAP). Dziennik hinduski „Blitz” donosi, że próby czangkaiszekowców utworzenia oddziałów wojskowych z Chińczyków zamieszkałych w Syjamie, zakończyły się fiaskiem. Mimo, iż agenci Kuomintangu korzystają w Syjamie z całkowitej swobody działania, udało się zwerbować jedynie niewielu Chińczyków, odsiadujących karę więzienia.

Dziennik podkreśla, że formowanie czangkaiszekowskich oddziałów na terytorium Syjamu odbywać się ma pod kontrolą ambasadora USA w Syjamie, Peurifoy, który zdobył sobie wątpliwą sławę jako organizator krwawych zająć w Gwatemali w ubiegłym roku.

## B. generałowie hitlerowscy mają dowodzić Wehrmachtem

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press powołując się na doniesienia prasy zachodnio-niemieckiej podkreśla, że wszystkie wyższe stanowiska w nowym Wehrmachcie mają być obsadzone przez b. generałów hitlerowskich.

Urząd Blanka (faktycznie bońskie ministerstwo wojny) zamierza ogólnie powołać do służby czynnej w nowym Wehrmachcie 50 b. generałów hitlerowskich.